



Ks. Jan Zalewski
Mariegade 8
DK-6100 Haderslev
Dania

Rajd Motocyklowy wytyczony szlakiem „z ziemi włoskiej do Polski”

W dniach od 7-22 maja 2011r. odbył się rajd motocyklowy „Z ziemi włoskiej do Polski”. W wyprawie uczestniczyło 120 osób na 87 motocyklach. Wyprawa była kolejną częścią wieloletniego programu edukacyjnego-turystycznego „Poznajmy wspólnie Mazurka Dąbrowskiego”. Program opiera się na założeniu, że w rozwoju dojrzałej osobowości człowieka konieczne jest budzenie twórczej aktywności poprzez teoretyczne poznawanie a następnie odwiedzanie miejsc związanych z okolicznościami powstania Pieśni Legionów Polskich we Włoszech oraz rozpoznanie wydarzeń wspomnianych w polskim hymnie państwowym. Tradycja Mazurka Dąbrowskiego gromadzi w sobie także wydarzenia integrujące Polaków, poczynając od napisania ówczesnego tekstu w Reggio Emilia do dnia dzisiejszego.

Rok 2011 był zatem podróżą do źródeł Mazurka Dąbrowskiego. Wydarzenia w Europie z końca XVIII wieku sprawiły, że słowa Józefa Wybickiego: ”do Polski z ziemi włoski ”, ciągle brzmią swoją aktualnością w hymnie państwowym, również poprzez wyjątkowy tegoroczny kontekst związany z beatyfikacją papieża Jana Pawła II. Współcześnie brzmiące słowa Hymnu Narodowego „z ziemi włoskiej do Polski”, skomentował w 1999r. w Sejmie RP Jan Paweł II wskazując na swoją białą sutannę: „Nikt nie przypuszczał, że w takim umundurowaniu”.

Patronat honorowy nad rajdem objęli:

Ks. abp Józef Kowalczyk Prymas Polski

Ks. abp Celestino Migliore Nuncjusz Apostolski w Polsce

Ks. kard. Stanisław Dziwisz

Ks. bp Wiktor Skworc

Ks. bp Józef Guzdek Biskup Polowy WP

Ambasador RP w Rzymie Wojciech Ponikiewski

Komendant Główny Policji gen. inst. Andrzej Matejuk

Komandorem rajdu był Krzysztof Kronenberger, natomiast organizacją „praktyczną” zajęły się biura turystyczne MotoElita Jacek Rydwański oraz Wactur Waclaw Mróz.

Na kilku postojach rajdowcy spotykali się z jadącą autokarem polską młodzieżą szkolną, która brała udział w ogólnopolskim konkursie o Mazurku Dąbrowskiego. Należy podkreślić, że w taki nietypowy sposób młodzież uczestniczyła również w poprzednich rajdach „Jak Czarniecki do Poznania 2008”, oraz „Za wolność waszą i naszą 2010”.

Zlot motocyklistów rozpoczął się w NIEGOWICI

7 maja, sobota:

Ale zanim motocykle wyruszyły na wędrowkę Szlakiem Legionów Dąbrowskiego należy wskazać miejsce urodzenia twórcy Legionów Polskich gen. J. H. Dąbrowskiego. Jan Henryk Dąbrowski urodził się w 1755 r. w Pierzchowcu (dziś Pierzchowa). Pierzchowiec leży na wschód od Niegowici w odległości 4 km. Jest tam jedyny w Polsce pomnik gen. J. H. Dąbrowskiego wybudowany przez okolicznych ziemian w 1872 r. w 75 rocznicę powstania Legionów Polskich i Mazurka Dąbrowskiego. Tutejsi chłopcy usypali na wzgórzu kopiec, który w późniejszych latach uległ zniszczeniu. Na jego miejscu z okazji 200-lecia Mazurka Dąbrowskiego w 1996 r. usypano siedmiometrowej wysokości kopiec z ziemi pierzchowskiej i z ziemi pochodzącej z wielu miejsc pamięci narodowej zroszonych krwią Polaków, walczących w kraju i za granicą. Generał został ochrzczony w Niegowici, gdzie w tamtejszej parafii rozpoczął swoją posługę kapłańską ks. Karol Wojtyła.

O godz. 16.00 - Msze św. dla rajdu odprawił ks. abp Celestino Migliore - Nuncjusza Apostolskiego w Polsce. Wszystkich zebranych przywitał proboszcz parafii ks. Paweł Sukiennik.

Byli także obecni: ks. prałat Józef Gąsiorowski, który był kolegą bł. Papieża Jan Pawła II oraz ks. Jarosław Cielecki z Rzymu.

Pięknie nie tylko pod względem merytorycznym kazanie, jakie wygłosił podczas mszy Nuncjusz Apostolski cytujemy w całości:

„Dzisiejsze nasze spotkanie stało się dla mnie dobrą okazją, aby trochę bardziej poznać historię Polski a zwłaszcza jej związki z moją ojczyzną, ziemią włoską.

Były to dla Polski trudne końcowe lata XVIII wieku, gdy pozostawała ona pod rządami zaborców. Skomplikowana, dynamiczna sytuacja na kontynencie europejskim dawała jej jednak nadzieję na odzyskanie niepodległości.

Dążenie do wolności jest bardzo mocno związane z kondycją, naturą człowieka. I to nie tylko w wymiarze politycznym i społecznym, ale również w tym, co należy do jego chrześcijańskiej wiary. Powołanie chrześcijańskie jest

bowiem wezwaniem do wolności dzieci Bożych. Chyba mocniej przeżywamy tę prawdę właśnie w okresie wielkanocnym, gdy jeszcze mamy na świeżo w pamięci i sercach tajemnicę paschalną, przejście Jezusa przez śmierć do mocy powstania z martwych. Świadomość za jaką cenę została odkupiona nasza wolność daje nam poczucie własnej wartości i godności. Znając cenę naszej prawdziwej wolności jesteśmy odważniejsi w życiu codziennym.

Wolność ma swoją cenę. Także ta, którą człowiek wierzący realizuje w swoim życiu społecznym, we wspólnocie państwowej. Gdy znowu odwołujemy się do wydarzeń historycznych, które stoją u podstaw waszego rajdu, zobaczymy, jak ówczesni emigranci polityczni gromadzili się w Paryżu, skupieni wokół Franciszka Barssa i Józefa Wybickiego. Później dołączył do nich generał Jan Henryk Dąbrowski. W tym też czasie w północnych Włoszech walczył młody generał Napoleon Bonaparte. To tam, w Republice Lombardzkiej generał Dąbrowski podpisał układ o utworzeniu legionu Polskiego. Legioniści mieli nadzieję, że jako wybawcy wkroczą do ojczyzny. Generał Dąbrowski w ciągu 3 miesięcy zgromadził 3600 żołnierzy. To właśnie wtedy Józef Wybicki, twórca polskiego hymnu narodowego, na widok polskiego wojska powiedział słynne słowa: „Jeszcze Polska nie umarła, kiedy my żyjemy”.

Polskie legiony stacjonowały później przez osiem miesięcy w Rzymie. Zyskały dobrą sławę, jako żołnierze karni, umiejący szanować życie, mienie i wiarę mieszkańców Rzymu.

Chociaż Legiony Polskie we Włoszech doraźnie dla ojczyzny niczego nie mogły uczynić, to jednak wyszkoliły kadrę oficerską dla późniejszego Księstwa Warszawskiego, przypomniały rodakom i światu, że „jeszcze Polska nie zginęła” oraz umocniły w Polsce nadzieję na lepszą, wolną przyszłość, a „Pieśń Legionów” stała się pierwowzorem hymnu państwowego Rzeczypospolitej Polskiej – Mazurka Dąbrowskiego.

Życie Jana Henryka Dąbrowskiego zaczęło się cztery kilometry stąd, w małym przysiółku Pierzchowa. Został przyniesiony do kościoła parafialnego w Niegowici, aby też narodzić się dla Boga. Nikt wtedy nie przypuszczał, jakich on wielkich rzeczy dokona w życiu.

Z tym kościołem wiąże się także inna wielka postać Kościoła powszechnego. To tu swoje kapłańskie życie zaczynał ks. Karol Wojtyła. I też nikt nie pomyślał, że ten młody kapłan, posługujący jako wikary wiernym parafii Niegowici, stanie w przyszłości na czele Kościoła katolickiego. I nie bał się, często powtarzając światu: „nie bójcie się, otwórzcie drzwi Chrystusowi”. Nie bał się, bo najpierw sam odrzucając bojaźń, żył w wolności dzieci Bożych.

Jan Paweł II był właściwym człowiekiem we właściwym czasie. Jego umiłowanie Boga i człowieka, pozwoliło mu wnieść nieoceniony wkład w historię nie tylko Kościoła, ale i całej ludzkości. Kilka zaś dni temu mogliśmy

przeżywać owoc tego zaufania Bogu, jakim były uroczystości beatyfikacyjne w Wiecznym Mieście, Rzymie.

Mirebillia Dei. Wspaniałe dzieła Boga. Dziś, tu w tym miejscu, możemy uświadomić sobie, do jakich wyzyn potrafi dojść człowiek, który w prawdziwej wolności daje się Bogu prowadzić i w ten sposób realizuje swoje człowieczeństwo.

Cieszy fakt, że w takiej samej wolności ducha chcecie odbyć swoją pielgrzymkę, rajd z ziemi włoskiej do Polski. Niech to będzie również okazją do zastanowienia się nad sobą i własnym życiem. Patrząc na wielkie znaki historii Polski i poza Polską, niech budzą się piękne i wielkie pragnienia, otwarte na Boże działanie i niech prowadzą one do ważnych i pięknych rzeczy w osobistym życiu każdego z nas. Bo tylko wtedy, przeżywając uczciwie własne życie, będziecie mogli dzielić się tym pięknem z drugim człowiekiem i całym społeczeństwem”.

Po eucharystii Nuncjusz Apostolski wraz z uczestnikami rajdu prowadzeni przez Ochotniczą Straż Pożarną pojechał do Pierzchowa - wsi, w której w 1755 roku urodził się gen. J.H Dąbrowski. Tam uroczystie odśpiewano wszystkie zwrotki narodowego hymnu.

8 maja o godz. 8.00 – odprawiona została Msza św. w bazylice p.w. św. Małgorzaty w Nowym Sączu. Na zakończenie ks. Ryszard Podstołowicz przekazał wszystkim motocyklistom serdeczne pozdrowienia od ks. bpa Wiktora Skworca oraz jego specjalne błogosławieństwo na cały rajd. Później na rynku, motocyklistów pozdrowił wiceprezydent Jerzy Gwiżdż. słowami: „Życzę wam dużo słońca, wielu wrażeń i bezpiecznego powrotu. Dziękuję, że na start tej pielgrzymki wybraliście Nowy Sącz”.

Wyjeżdżających rajdowców pożegnała donośnie orkiestra dęta Glinik-Gorlice.

Kolejne dwa dni były poświęcone na przejazd malowniczymi drogami Słowacji, Austrii oraz Włoch.

10 maja około godz.13.00 rajd dotarł do FORLI. Przejazd przez miasto w asyście policji włoskiej, złożenie kwiatów pod polską tablicą upamiętniającą uratowanie kościoła przez żołnierzy gen. Wł. Andersa. Ta chwila była dla wszystkim pierwszym mocnym patriotycznym przeżyciem. Bardzo znaczące było wspólne polsko-włoskie spotkanie. Wyjątkowo wzniosłe znaczenie miała ta skromna uroczystość dla rodzin żołnierzy armii gen. Andersa, którzy pozostali we Włoszech, jak również wszystkich tych, którzy bronią pamięci udziału żołnierzy polskich w wyzwoleniu tegoż regionu. Organizatorem

spotkania była Mirella Małgorzata Szpila ze Stowarzyszenia Rodzin Żołnierzy Polskich we Włoszech. Motocykliści udali się na plac Jana Pawła II i po odśpiewaniu „Barki” złożyli kwiaty pod tablicą pamiątkową. Następnie było spotkanie z przewodniczącym rady gminy Paolo Ragazzini oraz z Maurizio Nowakiem. Spotkanie zakończyło się smacznym poczęstunkiem, który wzmocnił siły motocyklistów na dalszą wyprawę.

Tego samego dnia o godz. 17.00 odbyła się wizyta w Republice San Marino. Najpierw spotkanie pod bramą porta san Francesco i złożenie kwiatów pod pomnikiem ofiar bombardowania w czasie II wojny światowej i potem spotkanie z wiceministrem sekretariatu stanu ds. turystyki i sportu Republiki San Marino Isabellą Venturą.

W trakcie przejazdu na nocleg do Rimini, tuż przed dojazdem do Mauro Pascoli, rajdowcy przejechali przez małą rzeczkę, która prawdopodobnie w starożytności nazywała się Rubikon poznając przy tej okazji szersze wyjaśnienie starożytnego powiedzenia „przekroczyć Rubikon”:

W czasach Republiki Rzymskiej Rubikon była rzeka graniczną między Galią Przedalpejską a Italią.

Obecny bieg tej rzeki jest trudny do zidentyfikowania, lecz uważa się, że jest to rzeka Fiumicino, która wpada do Adriatyku na północ od Rimini. W związku z rosnącą siłą polityczną Juliusza Cezara Senat wyznaczył na Rubikonie granicę, której ten nie mógł przekroczyć ze swoimi legionami. Miało to stanowić zabezpieczenie przed ewentualnym zamachem stanu, jednak Cezar przekroczył rzekę w 49 roku p.n.e. (przypuszczalnie 10 stycznia) wraz ze swoimi wojskami, rozpoczynając tym samym wojnę domową z Gnejuszem Pompeuszem, swoim politycznym konkurentem. Według Swetoniusza (Żywoty Cezarów) podczas przekraczania Rubikonu Cezar miał wypowiedzieć słowa; „alea iacta est” (tradycyjnie "kości zostały rzucone", dosł. "kostka została rzucona"), co miało oznaczać podjęcie nieodwracalnej decyzji lub kroku o wielkim znaczeniu.

11 maja, środa – z Rimini – do San Giovanni Rotondo

Przed dojazdem do Loreto: ANCONA – Port – miejsce walk w okresie II Wojny Światowej.

Loreto Bazylika i polski cmentarz wojenny – modlitwa oraz złożenie wieńca.

Znajduje się tutaj 1100 polskich grobów żołnierzy poległych w rejonie Adriatyku w drugiej połowie 1944r. Cmentarz znajduje się na wschodnim zboczu pagórka, na którym wznosi się sanktuarium Loreto.

W 1941 roku rząd polski podpisał umowę (Sikorski - Majski) z ZSRR, która pozwalała na zwolnienie z sowieckich łagrów obywateli polskich. Gen. Anders przystąpił do formowania wojska. W 1943 oddziały ewakuowanej z ZSRR Armii utworzyły w Iraku razem z Armią Polską z Palestyny II Korpus Polskich Sił Zbrojnych. Został on przeniesiony do Palestyny a później do Egiptu, skąd w pięciu rzutach przeniesiono go do Włoch. Od stycznia do kwietnia 1944r, II Korpus uczestniczył w składzie 8 Armii Brytyjskiej w walkach nad rzeką Sangro.

Informacja historyczna o Legionach Dąbrowskiego:

W Loreto oddział legionów przechodzący przez tę miejscowość zastał w murach słynnego kościoła zawieszony tam przez króla Jana III „sztandar proroka”, pamiątkę wyprawy wiedeńskiej. Spotkali także papieża Piusa VI, który aresztowany i eskortowany przez Francuzów, jechał do klasztoru Kartuzów w Toskanie. Legioniści prosili papieża o błogosławieństwo.

LANCIANO wizyta w Sanktuarium „cudu eucharystycznego”

Przejazd do San Giovanni Rotondo

12 maja, czwartek:

Dzień rozpoczął się Mszą Świętą w sanktuarium O. Pio i zwiedzaniem Sanktuarium oraz Muzeum. 15 motocykli pojechało trasą dalej na południe, czyli do Casamassima – gdzie odbył się apel poległych na miejscu wiecznego spoczynku polskich żołnierzy. Cmentarz jest położony 2 km na północ od miasta Casamassima wzdłuż drogi głównej nr 100 z Bari do Taranto. Jest to mały cmentarz o kształcie prostokąta. Pochowano w nim 431 zmarłych w szpitalach rannych polskich żołnierzy. Stamtąd też ekshumowano mjr Henryka Sucharskiego, którego ciało przeniesiono na Westerplatte. Na odświętnie przystrojonym cmentarzu motocykliści zastali przedstawicieli miejscowych władz, policję oraz ks. Andrzeja Wiśniewskiego kapłana pochodzącego z Diecezji Łomżyńskiej – proboszcza parafii Sacro Cuore w Acquaviva delle Fonti, a zarazem kapelana szpitala dla trędowatych w Gioia del Colle, też miejscową polkę Żanetę Nawrot.

Kolejnym punktem wyprawy rajdowców był przejazd do Bari, gdzie w kościele św. Mikołaja znajduje się grób królowej Bony. Królowa Polski, żona Zygmunta Starego i matka Zygmunta Augusta jest pochowana w ołtarzu głównym. Wszyscy zgromadzeni odmówili „wieczny odpoczynek” wspominając jednocześnie wszystko co dla Rzeczypospolitej uczyniła królowa Bona.

Piątek 13 oraz sobota 14 maja były dniami wyłącznie turystycznymi. Uczestnicy rajdu zwiedzali starożytne Pompeje i Neapol oraz wulkan

Wezuwiusz. Przebywając w Gaeta odwiedziono sanktuarium „Montania Spacata”.

Niedziela 15 maja – to w czasie rajdu dzień najbardziej podniosły i refleksyjny...

Monte Casino to najważniejszy i o największym symbolicznym znaczeniu cmentarz we Włoszech. Miejsce spoczynku 1051 polskich żołnierzy poległych w bitwie o Monte Cassino. Powyżej cmentarza, na wysokości 975m znajduje się obelisk poświęcony pamięci poległych żołnierzy 3 Dywizji Strzelców Karpackich.

O godz.8.00 rozpoczęto zwiedzanie Muzeum Bitwy o Monte Cassino, a o godz.11.00 odbyła się uroczystość związana z 67 rocznicą zdobycia klasztoru. Kazanie podczas Mszy św. wygłosił ks.mjr Paweł Piontek. Po złożeniu wieńca na cmentarzu, ciekawie na temat walk o wzgórze Monte Cassino opowiadał Krzysztof Piotrowski, ubrany w okolicznościowy mundur żołnierza 2 Korpusu.

Przejmujący jest wiesz Marsz II Korpusu"

Przez te same doliny, tymże Tybru brzegiem
Znów idą jak przed laty ściśniętym szeregiem,
I płynie ta, co tutaj kiedyś się zrodziła,
"Piosenka stara, wojsku polskiemu tak miła".

Jakąż drogę odbyłaś, aby różnym chórem
Znów dźwięki Twe zabrzmiały pod włoskim lazurem,
By mógł Cię żołnierz tułacz na nowo zanucić,
Przez ileż przeszłaś granic, ażeby tu wrócić?
Od śniegów szłaś Sybiru do pomarańcz gaju
I teraz z żołnierzami powracasz do Kraju,
I żadna siła złego ni przemoc olbrzyma,
Stająca Ci na drodze - dojść Cię nie powstrzyma.
Nowe kości się kładą na tych, co już leżą,
Prześlągnięta krwią ziemia krwią nasiąka świeżą,
Ktoś upadł i do Kraju wyciąga swą rękę,
Lecz inni idą dalej, śpiewając piosenkę.
I kiedy trakt Cezara pod ich krokiem dudni,
Słyszą dzwonek na nieszpór i żuraw u studni
I niosą dniem i nocą sztandary niezdarte,
I przejdą, przejdą Tyber i Wisłę, i Wartę.
Jan Lechoń

Po uroczystościach część motocyklistów udała się pieszo na wzgórze gdzie znajduje się obelisk poświęcony 3 Dywizji Strzelców karpackich oraz do niezwykłego pomnika - czołgu, który najechał na potrójną minę w czasie natarcia na Mass Albanet. Do tych miejsc większość pielgrzymek z Polski

odwiedzających Monte Cassino, niestety nigdy nie dociera. Szkoda, że „grzechem głównym” pielgrzymów, jest w tym przypadku pośpiech. I tu apel do pielgrzymów, a szczególnie polskich księży, aby zechcieli rezerwować czas na pełne zadumy przejście pomiędzy grobami, na spokojny udział w Mszy św., i modlitwę w miejscu spoczynku polskich żołnierzy.

Po zakończeniu modlitwy rajd ruszył do Fiano Romano. Tego wieczoru po kolacji, było jeszcze niezwykle spotkanie z kapłanem poetą i bratem ks. Józefem Ślęzykiem.

16 maja,
poniedziałek w Rzymie był przeznaczony na program indywidualny, ale ważnymi miejscami do prywatnych odwiedzin były:
kościół św. Stanisława B.M. w Rzymie.

Via delle Botteghe Oscure, 15. 00186 Roma

Informacja historyczna dotycząca kościoła św. Stanisława i Legionów Dąbrowskiego:

Gen. Dąbrowski wyszedł z założenia, że należy dać Polakom własny polski kościół. Wykorzystał do tego celu kościół św. Stanisława, który już w roku 1578 przejęty został dla polskich pielgrzymów, a w chwili przybycia do Rzymu legionistów, opieczętowany i zamknięty. Już 6. maja odbyło się tam pierwsze nabożeństwo odprawione przez kapelana legionowego, ks. Gabriela Sokołowskiego.

Kwatera gen. J. H. Dąbrowskiego - Pałac Borghese.

Kościół „Quo vadis” - Msza św. (dowolna)

Kwatery Legionów Polskich: Zamek San Angelo, Klasztor San Agostino, Klasztor Madonna del Popolo. Miejsce biwaku Legionu Dąbrowskiego - Piazza Navona

17 maja, wtorek: wszystkie motocykle ustawiły się na ulicy prowadzącej bezpośrednio do Watykanu via Conciliazione o godz. 7.00, aby razem wjechać na parking na terenie Watykanu niedaleko Auli Pawła VI.

O godz 8.00 odbyła się Msza Święta w kaplicy św. Józefa w Bazylice św. Piotra oraz modlitwa przy Grobie bł. Jana Pawła II. Była to niezwykła chwila, gdy wszyscy motocykliści oraz młodzież szkolna, stojąc przy grobie z relikwiami bł. Papieża Jan Pawła II zaśpiewała wspólne „Barwę”. Ta chwila zapadła

wszystkim w serca i głęboko wryła się w pamięć. Na Mszy św. był obecny o. dr Krzysztof Wieliczko OSPPE. Po tej niezwyklej modlitwie przydarzyło się rajdowcom niezwykle spotkanie z o. Michael W. Maher SJ z USA, który przedstawił motocyklistom swoją bardzo sędziwą, prawie stuletną, matkę. Jak się okazało w młodości mieszkając w Milwaukee w stanie Misconsin, opiekowała się ona swoimi sąsiadami, którymi była rodzina Harley a wśród nich sam legendarny założyciel fabryki motocykli, William Harley. Na pamiątkę tego spotkania w bazylice św. Piotra wszyscy zrobili sobie pamiątkową fotografię.

Wyjątkową pomoc praktyczną okazali nam: Przemysław Mróz oraz Kawaler Krzyża Maltańskiego Mariusz Jackowski, który jest także przewodnikiem po Watykanie.

Całość rajdu w małych grupach ruszyła na godz. 11.30 do ambasady RP w Rzymie, gdzie odbyło się spotkanie z kierownikiem wydziału konsularnego Jadwigą Pietrasik

Via P. P. Rubens 20, 00197 Roma.

W spotkaniu uczestniczyła młodzież szkolna z Warszawy oraz Burmistrz Targówka Grzegorz Zawistowski, burmistrz Żoliborza Krzysztof Bugła i wiceburmistrz Sławomir Antonik oraz radna Anna Moczulska.

Okolicznościowy wykład wygłosił prof. dr hab. Tomasz Panfil "Pod orlimi skrzydłami. Geneza i znaczenie symbolu orła jako znaku bojowego" - dyrektor Ośrodka Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL

Jeszcze ważna informacja historyczna dotycząca Legionów Dąbrowskiego: W Rzymie (7 czerwca 1798r.) gen. J.H. Dąbrowski otrzymał od jednego z konsulów Republiki rzymskiej spuściznę drogocenną - szablę po królu Janie III Sobieskim oraz chorągiew zdobytą na Turkach w bitwie pod Parkanami. Polskie Legiony, stacjonując w Rzymie przez 8 miesięcy, zyskały sobie dobrą sławę. Najlepsze świadectwo wystawił im biskup Imoli krad. Chiaramoni (późniejszy Pius VII), który zawarł bliższą znajomość z gen. Dąbrowskim i gen. Kniaziewiczem.

18 maja, środa

Tego dnia spotkało motocyklistów kilka zupełnie niezwyklej przeżyć. Na jednym z parkingów na peryferiach miasta, czekała na wszystkich włoska policja. Było to 8 motocykli, w tym jeden prowadzony przez kobietę. Popis

jazdy jaki zaprezentowała ta włoska policjantka, można porównać tylko do scen oglądach w „Matrixe”. Wspólny przejazd na Plac Św. Piotra był, jak się później okazało, również niezwykle i niecodziennym przeżyciem dla mieszkańców Wiecznego Miasta. Parking był wyznaczony ponownie na terenie Watykanu.

Wzruszającym i niezapomnianym przeżyciem było uczestnictwo rajdowców w Audyencji generalnej z papieżem Benedyktem XVI. Był to także dzień urodzin Karola Wojtyły.

Po audyencji razem z Policją włoską ruszyła w całości kolumna polskich motocyklistów do Koloseum. Włosi komentowali ten przejazd słowami, że ostatni raz Rzym widział podobną paradę, gdy Legiony wkraczały do miasta. Rzeczywiście gdy cały rajd zaparkował motocykle pomiędzy Koloseum a Łukiem Tryumfalnym Konstantyna, turyści którzy zwiedzali koloseum, zmienili obiekt zainteresowania. Przyszli do zaparkowanych motocykli, aby zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia.

Jeden z przypadkowych turystów umieścił później w Internecie taką relację: „Przeżycie było niezapomniane. Ryk motocyklowych silników, gwizdki asysty policyjnej, syreny, klaksony, wstrzymany ruch w centrum Rzymu, zaciekawione, czasem też zirytowane twarze przechodniów, w tle gwar wielkiego miasta. A wszystko to pod głęboko błękitnym niebem Italii, w oślepiającym majowym słońcu, odbijającym się w chromach motocykli”. Tak członkowie wyprawy motocyklowej "Z ziemi włoskiej do Polski" organizowanej przez klub Motoelita wjeżdżali na Watykan.

Po audyencji generalnej przejazd pod Colosseum, potem dalej aż na Jasną Górę.

Wpierw jednak rajdowcy udali się do Asyżu, miasta św. Franciszka – Patrona Włoch. Bazylika M.B. Anielskiej, Bazylika Św. Klary, Bazylika Św. Franciszka, centrum historyczne. To był już program dnia następnego.

19 maja, czwartek: Asyż – Bolonia – Reggio Emilia

Osobą organizującą pobyt motocyklistów w Boloni była Emilia Smorszczewska

O 15.00 do Bazyliki św. Petroniusza przyprowadziła nas ponownie policja włoska.

Oficjalnie przywitał wszystkich ks. proboszcz Antonio Passerini oraz konsul Honorowy RP, Corrado Salustro. Warto podkreślić, że w Bazylice jest pochowana najstarsza siostra Napoleona Eliza Maria Anna Bonaparte.

O godz. 16.00 rajdowcy podjechali pod Polski Cmentarz Wojenny w San Lazzaro di Savena, na którym odbyła się wspólna modlitwa (Via Cracovia, 40139 Bologna).

Cmentarz jest położony wzdłuż ulicy Emila di Levante na obrzeżach Bolonii. Pochowano w nim 1441 polskich żołnierzy, którzy polegli w ostatnich miesiącach wojny we Włoszech. Po części oficjalnej odbył się poczęstunek przygotowany przez Polonię z Bolonii w Parco Dei Cedri w San Lazzaro di Savena (na przeciwko Cmentarza) Pokrzepieni rajdowcy ruszyli do Reggio Emilia gdzie był przewidziany nocleg.

Reggio Emilia – miasto gdzie w dniach 16-19 lipca 1797 r. powstała Pieśń Legionów Polskich we Włoszech.

O godz. 9.00 – odbyła się wizyta w Museo del Tricolore (Muzeum Trzy Kolory (włoskie): zielony, biały i czerwony) Piazza C. Prampolini, 1 - 42121 Reggio nell'Emilia.

Co ciekawe, spotkanie przygotowała Włoszka mieszkająca w Danii (Haderslev) Tiziana De Biasi -Hastrup. Spotkanie w głównej Sali z przedstawicielem gminy Reggio odpowiedzialnym z sport i turystykę Mauro del Bure. W spotkaniu uczestniczył jako tłumacz i przewodnik po mieście mieszkający w Reggio, znany polski architekt Tadeusz Katner. Przyjechał także konsul RP z Mediolanu Krzysztof Strzałka

Informacja historyczna dotycząca Legionów Dąbrowskiego:

Polska Legia miała nosić kokardę z lewej strony kwatery czapki trój koloru francuskiego (niebiesko-biało-czerwona), jednak noszono kokardę biało-amarantowo-granatową, czyli barwy polskie. W I Rzeczypospolitej takie barwy nosiła kawaleria narodowa. Formacja polskiej jazdy narodowego autoramentu, powstałej w XVIII wieku na bazie starszych formacji jazdy jak husaria i pancerni (pozostałych po konfederacji barskiej).

Godz. 10.30 – spacer po mieście i zwiedzenie miejsc pamięci związanych z Legionami Dąbrowskiego, Pałac biskupi - kwatera sztabu tworzących się Legionów Polskich.

Miejsce napisania Pieśni Legionów oraz pierwszej defilady i publicznego odśpiewania Mazurka Dąbrowskiego. Popłynęły tam nieśmiertelne strofy, które ukazały żołnierzom –tułaczom wizję ojczyzny powstającej wraz z ich powrotem. Zrywały zdecydowanie z myślą o zależności bytu narodowego od istnienia państwa. Polska nie umarła, kiedy żyją Polacy. Mimo utraty państwa tyle jest Polski, ile jest świadomych swej narodowości Polaków. Wyrażano wiarę w skuteczność własnego czynu zbrojnego- „co nam oba moc wydarła, szablą odbijemy”. Odniesienie do ratowania ojczyzny w położeniu beznadziejnym podkreślono poprzez hetmana Stefana Czarnieckiego oraz przykład zwycięstw Napoleona Bonaparte. Pieśń głosiła także potrzebę zgody

narodowej i patriotyzmu „hasłem wszystkich zgoda będzie i ojczyzna nasza”. Pobudkę do wolności ogłaszały słowa „dosyć tej niewoli” Marsz z ziemi włoskiej do Polski miał spełnić marzenie Polaków, czyli złączenie się z narodem. W zakończeniu ostatniej zwrotki jest wyrażone oczekiwanie na naczelnika Tadeusza Kościuszkę. Całość kończy się pełnym ufności oddaniem się Opatrzności poprzez odwołaniem się do Boga „Kościuszkę, Bóg pozwoli”.

O godz. 12-tej rajd ruszył w dalszą trasę, by zdążyć na rozpoczęcie o godz. 15-tej spotkania z władzami w Urzędzie Miasta i Gminy w Padwie – na Palazzo Moroni.

Oficjalne przyjęcie przez Burmistrza Padwy Flavio Zanonato, razem z Szefem Gabinetu Burmistrza - dr. MariaGrazia Peron i Danielem Formaggio (odpowiedzialny za organizację uroczystości w pałacu Moroni- Siedziba Urzędu Miasta Padwy), z Szefem biura ds. Kultury - dr.Andrea Colasio i Szefem policji w Padwie - Dott. Luigi Mario Francesco Savina na placu przed Urzędem Miasta (Pałac Moroni) i przez Prezesa AIPP, dr. Ewę Piacentile i Sekretarza – p. Irenę Czopek

Powitanie odbyło się w bardzo serdecznej atmosferze. Burmistrz miasta, który wcześniej zapoznał się z historią hymnu polskiego, pochwalił się tym, że w hymnie włoskim również cytuje się Polskę „...on giunchi che piegano Le spade vendute: Già l'Aquila d'Austria Le penne ha perdute. Il sangue d'Italia, Il sangue Polacco, Bevé, col cosacco, Ma il cor le bruciò. Stringiamci a coorte Siam pronti alla morte L'Italia chiamò” (tłumaczenie: Najemne miecze, Jak cienkie trzciny, Już Austriacki orzeł stracił swe pióra, Krew włoską, Krew polską pił wraz z Kozakiem, Lecz wypaliła mu serce...) i podarował organizatorom rajdu odznaki wydane z okazji 150lecia połączenia Włoch. Po wymianie pamiątek i gadżetów burmistrz poprowadził całą grupę do Palazzo della Ragione. Ogromne emocje wzbudziło spotkanie z padewskim chórem młodzieżowym, który przygotowywał się do obchodów Policji.

Chór zaśpiewał hymn włoski, a cała grupa polska zaśpiewała hymn polski.

Zwiedzaniu uniwersytetu, czyli szlakiem herbów polskich, Auli Magna, Sali Czterdziestu i Teatru Anatomicznego

Godz. 16.00 Wizyta w katedrze DUOMO padewskiej. Oglądanie witraże prof. Ryszarda Demela i ciekawe spotkanie z profesorem.

Godz. 18.00 - Msza z o. w Bazylice św. Antoniego w Padwie.

Polonia padewska i motocykliści wzięli udział we mszy świętej w Bazylice św. Antoniego,

Podczas mszy śpiewała znana tutejszej Poloni sopran, Dominika Zamara przy akompaniamencie Sergio Baietta, pianista. Czarną Madonnę śpiewała Teresa Arszagi von Harszagi, dyrektor dwóch szkół polskich w Belgii i członek Rady Oświaty Polonijnej.

Po mszy odbył się krótki koncert: Śpiewał Krzysztof Cwynar, m.inn. Santo Subito, jak również Teresa Arszagi i Dominika Zamara. Koncert zakończył się hymnem polskim śpiewanym przez dzieci ze szkoły polskiej przy AIPP pod dyrekcją Dominiki Grzebyk-Nicoli (Dyrektor Szkół Polskich przy AIPP).

Wieczorem rajdowcy z zalem musieli opuścić niezmiernie gościnną Padwę, by udać się na nocleg do Lido di Jesolo.

Następnego dnia, czyli 21 maja w sobotę był wyjazd, najpierw do Wiednia, gdzie na Kahlenbergu odprawiła się o godz. 17.00 Msza św. a potem dalej, już na nocleg w Czechach..

Niedziela 22 maja to końcowy odcinek na Jasną Górę w Częstochowie. Tam o godz. 15.30 była Msza św. z pierwszym oficjalnym podsumowaniem rajdu i o godz. 21.00 – Apel Jasnogórski prowadzony przez uczestników rajdu.

Podsumowując można stwierdzić, że były w historii Polski trzy wielkie marzenia o wolności „z ziemi włoskiej do Polski”, które miały przynieść Rzeczypospolitej niepodległość. Legiony gen. J.H Dabrowskiego oraz II Korpus gen. Wł. Andersa, niestety militarnie nie mogły tego uczynić, ale dopiero trzecie przebycie „z ziemi włoskiej do Polski”, czyli pielgrzymki bł. papieża Jana Pawła II sprawiły, że Duch Święty stąpił i odnowił oblicze polskiej ziemi oraz przywrócił ojczyźnie upragnioną wolność.

Co dalej? Jaki następny rajd? Za rok rajdowcy ruszają na kolejną majową trasę pt. „przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę” 2012, tym razem - do Rosji.

Ks. Jan Zalewski